

# Włodzimierz Wołyniec

---

## 14.niedziela zwykła, Skazani na porażkę

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 12/1, 229-230

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# P O M O C E D U S Z P A S T E R S K I E

14. NIEDZIELA ZWYKŁA – 4 VII 2004

## Skazani na porażkę?

Pan Jezus posyła swoich uczniów, mówiąc im następujące słowa: „Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki”. Porównanie to musiało wydać się uczniom zaskakujące. Również nam dzisiaj wydaje się ono takim. Owce są przecież zupełnie bezbronne wobec drapieżnych wilków. Jeśli uczniowie są posłani jak owce między wilki, to ich misja jest skazana z góry na niepowodzenie i porażkę. Dlaczego więc Jezus używa tego porównania? Czego chce przez to nas nauczyć?

### 1. Przełamywanie lęku i własnych słabości przez wiarę w moc Bożą

W słowach „Idźcie, oto was posyłam [...]” kryje się wezwanie do przełamywania lęku i własnych słabości. Uczeń Pana Jezusa może się bać niezrozumienia i odrzucenia przez innych. Zdaje sobie sprawę z istnienia w świecie zła, niesprawiedliwości, nienawiści, gniewu. Doświadcza tego nie tylko w otaczającym go świecie, ale także w sobie samym. Dlatego staje często bezradny wobec mocy ciemności i zła, podobnie jak bezbronna owca staje bezradna wobec drapieżnego i silnego wilka.

A jednak w wezwaniu „Idźcie, oto was posyłam [...]” jest zawarta obietnica Bożej pomocy i opieki. Dlatego uczeń Chrystusa pokłada w Panu całą nadzieję. Za św. Pawłem może powtórzyć: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”. Mocą wiary może przełamywać naturalny lęk i poczucie bezradności wobec przemocy zła. Ten, kto jest posłany przez Pana, nie pokłada nadziei w swoich ludzkich zdolnościach, lecz tylko w Chrystusie, który daje moc i siłę do czynienia dobra. W słabości człowieka objawia się moc Boża, która zwycięża zło.

### 2. Nie można oczekiwać łatwego sukcesu

Słowa „Posyłam was jak owce między wilki” muszą uświadomić uczniom, że ich misja i posłanie w tym świecie nie są łatwe. Pan Jezus nie mówi, że ludzie będą ich chętnie słuchać, że będą wszędzie mile i życzliwie przyjmowani. Nie obiecuje im szybkiego i łatwego sukcesu. Przeciwnie, misja uczniów jest trudna ze względu na istniejące w świecie zło. Dlatego nauka Chrystusa, którą głoszą, nie jest wszędzie przyjmowana. Nie wszyscy będą przyjmować i słuchać tych, którzy ją przekazują.

„Uczeń nie jest nad Mistrza” – mówi Pan Jezus. Jeśli sam Mistrz nie odnosił łatwego sukcesu, to również Jego uczniowie nie mogą nastawiać się na to. A przecież Pan Jezus już na samym początku swojej publicznej działalności poniósł porażkę, kiedy w Nazarecie w synagodze zostaje odrzucony przez swoich znajomych i krewnych. Mieszkańcy Jego rodzinnego miasta nie chcą słuchać Jego nauki, wyrzucają Go i chcą strącić ze skały. Czy nie było to bolesnym doświadczeniem dla Jezusa? Czy nie jest to także wymowną nauką dla nas?

### 3. Pomimo odrzucenia uczniów królestwo Boże jest już na ziemi

Uczniowie zostają posłani z konkretną misją głoszenia nadejścia królestwa Bożego w Osobie Jezusa Chrystusa. Nie mają nawracać innych ani siłą, ani dyskusjami, argumentami rozumowymi, lecz po prostu mają ogłaszać ludziom, że królestwo Boże już jest obecne w tym świecie. Jego znakiem jest dar pokoju. Dlatego Pan Jezus poleca: „Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi!”. Innymi znakami obecności królestwa Bożego są uzdrowienia: „Uzdrowiajcie chorych!”. W ten sposób uczniowie Chrystusa świadczą o królestwie Bożym słowem i czynem.

Jeśli ich świadectwo jest nie przyjmowane i odrzucane, to nie mogą zrażać się niepowodzeniami. Ludzką obojętność i zło można zwyciężać tylko dobrem. Dlatego Pan Jezus nakazuje głoszenie królestwa Bożego również tym ludziom, którzy nie przyjmują Jego uczniów. Bez gniewu i złości mają im mówić: „Wszakże to wieście, że bliskie jest królestwo Boże”.

Posłanie uczniów wskazuje na to, że dobro zaczyna zwyciężać zło mocą Bożą. Uczniowie posłani do świata jak owce między wilki nie zostają wchłonięci przez zło. Pan Jezus, który najprawdopodobniej towarzyszył uczniom swoją modlitwą do Ojca, wypowiada słowa po ich powrocie: „Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica”. Moce ciemności muszą ostatecznie ustąpić przed Tym, który powiedział: „Jam zwyciężył świat”

*ks. Włodzimierz Wołyniec*

## 15. NIEDZIELA ZWYKŁA – 11 VII 2004

### Straty czy zysk?

#### 1. Straty

Wydaje się, że miłosierny Samarytanin w przypowieści Pana Jezusa ponosi same straty. Przede wszystkim traci swój czas. Pan Jezus mówi, że pewien Samarytanin zatrzymuje się przy człowieku, który wpadł w ręce zbójców, „będąc w podróży”. A zatem, opóźni dotarcie do celu drogi, a czas jego podróżowania się przedłuży. Być może będzie musiał w związku z tym zmienić swoje dotychczasowe plany. Pan Jezus mówi dalej, że Samarytanin zawozi chorego do gospody i przez jakiś czas go pielęgnuje. Czy nie jest to niezwykle, że nie znając człowieka, poświęca mu tyle swojego czasu?

Z przypowieści wynika, że Samarytanin traci także swoją oliwę i wino. Pan Jezus mówi: „Podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem”. Nie były to może wielkie straty, ale jednak... W tamtych czasach, jak i w naszych wszystko przecież kosztuje.

Większa strata dotyczy jednak pieniędzy. Po zawiezieniu chorego do gospody „wyjął dwa denary i dał gospodarzowi”. A zatem Samarytanin opłaca pobyt chorego w gospodzie, który nie będzie krótki ze względu na poważny stan tego człowieka. Zbójcy, którzy go napadli, nie tylko go obdarli, lecz zadali mu jeszcze rany i zostawili „na pół umarłego”. Pan Jezus mówi dalej w przypowieści, że Samarytanin gotowy jest także ponieść wszystkie